

ECHO

DĄBROWICY



Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

NR 2 (40)

DOŻYNKI 2006



W sercu każdego człowieka, moi przyjaciele, jest pragnienie domu. Tym bardziej młode serce przepełnia przeogromna tęsknota za takim domem, który będzie własny, który będzie trwał, do którego będzie się nie tylko wracać z radością, ale i z radością przyjmować każdego przechodzącego gościa. To tęsknota za domem, w którym miłość będzie chlebem powszednim, przebaczenie koniecznością zrozumienia, a prawda źródłem, z którego wypływa

pokój serca. To tęsknota za domem, który napętnia dumą, którego nie trzeba będzie się wstydzić i którego zgłiszczy nigdy nie trzeba będzie oplakiwać. To pragnienie jest niczym innym jak tęsknotą za życiem pełnym, szczęśliwym, udanym. Nie lękajcie się tej tęsknoty! Nie uciekajcie od niej! Niech was nie zniechęca widok domów, które runęły, pragnień, które obumarły. Bóg Stwórca, dając (...) sercu ogromną tęsknotę za szczęściem, nie opuszcza go w mozolnym budowaniu domu, któremu na imię życie.

T r w a j c i e m o c n i w w i e r z e !

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!



Fot. A. Rożek

*Kochani Bracia i Siostry,
Kiedy trafia do waszych dom—w kolejnym numerze parafialnej gazety pozdrawiam Was i witam się ze wszystkimi. Minął już rok naszej wspólnej drogi w pielgrzymce wiary. Dziękuję Bogu za Jego dar, dziękuję też za Was i Wam.*

*Miniony czas, a szczególnie wiosna, przyniosła nam i naszej Ojczyźnie po raz kolejny radość bycia gospodarzami goszczącymi tego, „który przybywa w imię Pańskie”, Piotra naszych czasów, tym razem już nowego papieża Benedykta XVI. Prawdopodobnie większość z nas przechowuje w pamięci jeszcze świeże i żywe wspomnienia z Jego pielgrzymki. Jako naród możemy czuć się wyróżnieni, nie tylko odwiedzinami apostołskimi, lecz także słowami, które do nas skierował. To nasz Papież przypomniał nam, że Bóg jest Miłością i trzeba nam trwać mocno w wierze. Idąc za Jego wskazaniem, chcemy w tym numerze przybliżyć trochę postać Zastępcy Chrystusa wzbogacając biografią, myślami z encykliki *Deus Caritas est*, jak również naszymi przeżyciami ze spotkania na modlitwie z Nim. W tym mocnym trwaniu w wierze, chcemy powrócić także do Ślubów króla Jana Kazimierza w 1656r. w Katedrze Lwowskiej - w tym roku okrążyła 350 Rocznica - oraz do Jasnogórskich Ślubów Narodu, których 50 rocznica przypada 26 sierpnia. Te wielkie rzeczy, które uczynił nam Bóg nie mogą pozostać bez echa również na łamach naszego pisma. Trwać mocno w wierze to również dziękować Bogu za wszystko co przeżyliśmy wspólnie w naszej małej parafialnej rodzinie, a co zechcemy już tradycyjnie przypomnieć, jak również poprowadzić myślą w przyszłość życia, planów i funkcjonowania naszej parafii.*

Kochani, pragnę też powiedzieć, że został powołany nowy zespół redakcyjny, który serdecznie witam we współpracy i życzę, by ta postęga dawiała wszystkim wewnątrz radość i satysfakcję, a nam nowy powiew Ducha św.

Łączę wyrazy więzi duchowej z Wami wszystkimi. Trwajmy mocno w wierze.

x/Andrzej Sternik

Pozdrowienia z Nairobi

Pax!

Pozdrowienia z Nairobi. Ja już skończyłem 1 rok, muszę przyznać, że dość szybko zleciało. Nie było całkiem najgorzej, tok studiów czy sposób studiowa-



„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię...” Brat Paweł z współpracownikami z Zambii.

nia jest trochę inny niż w Polsce, ale jest w porządku. We czwartek wróciłem z wakacji w Kampali - Uganda. Udało mi się też pójść na pielgrzymkę do Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich w Namugongo 3 czerwca. Było bardzo dużo ludzi, ponad 500 tys., z różnych krajów, nawet z Niemiec i USA. We wtorek jadę na 30-dniowe rekolekcje przygotowujące do złożenia moich ślubów, a później będę miał kurs francuskiego. I tak mi zejdzie czas podczas wakacji i 2 rok zaczynam 21 sierpnia.

Proszę o modlitwę szczególnie podczas czasu rekolekcji, czasu specjalnego dla mnie.

Z modlitwą – **Brat Paweł**

Okladka: Przemówienie Benedykta XVI do młodzieży, Kraków 27.05.2006 r.

ECHO DĄBROWICY

Pismo parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy. **Zespół redakcyjny:** ks. Andrzej Sternik, Urszula Kowal, Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska. **Opracowanie komputerowe:** Ewa Zięba.

Adres: **Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice;**
e-mail: echodabrowicy@o2.pl; tel. 81/50-20-893.

Druk: Wydawnictwo Polihymnia Lublin. **Nakład:** 700 egz.

*** Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w nadesłanych tekstach ***

ŚLUBY JASNOGÓRSKIE

Zamysł przygotowania Kościoła i narodu polskiego do Milennium Chrztu poprzez Śluby Jasnogórskie miał proroczy i opatrnościowy charakter. Dopiero z perspektywy lat widzimy jaką wagę miały wezwania i zobowiązania zawarte w tekście ślubowań napisanych przez więzionego w Komańczy Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego.

Z Komańczy teksty dostarczyła Janina Michalska. Aby przesyłkę maksymalnie zabezpieczyć, ukryła ją w skrytce na bieliznę. Kontrola Patrołu SB schowku nie odkryła. Wszystkie działania przeprowadzono w takiej dyskrekcji, że do rana 26 sierpnia, poza bp. Michałem Klepaczem, teksty ślubowań nie były znane nawet członkom Episkopatu. Wkrótce kolejno – rok po roku w różnych diecezjach Polski przedstawiano tematy do rozważań rocznych. Rozpoczął się czas wielkiej narodowej katechezy.

W dniu 26 sierpnia 1956 roku ponad milionowa rzesza pielgrzymów, wpatrując się w oblicze Jasnogórskiej Bogarodzicy, powtarzała w duchowej stolicy Polski rotę ślubowania, którą odczytał bp Michał Klepacz: *Królowo Polski, przyrzekamy! Uczynić wszystko, by Polska była rzeczywistym królestwem Chrystusa i Maryi.... Strzec daru łaski Bożej, ... stać na straży życia, nierozwawalności małżeństwa... Bronić godności kobiety... Dzielić się między sobą plonami ziemi i owocami pracy... Stoczyć bój z wadami narodowymi... Szerzyć cześć*

i nabożeństwo do Najświętszej Panny...

Ks. Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński – dziś Sługa Boży, doskonały znawca duszy polskiej, wiedział, jakiej dotknąć w niej struny, by wydobyć z niej ten najwłaściwszy ton – Chrystusowy i Maryjny. Pamiętał, że na przestrzeni dziejów naród nasz składał wiele razy ślubowania, zobowiązując się do trwania w wierze i naprawy życia społecznego, ale zapal i słowa ulatywały, a wszystko po zrywaniu powracało na swój stary bieg. Kiedy więc Prymas przygotowywał Śluby Jasnogórskie sięgnął po śluby Jana Kazimierza z katedry lwowskiej z 1656 r., dostosowując je do czasów współczesnych. Wszystkie zaś zobowiązania osadził na fundamencie katolickiej tożsamości i wierności łasce Bożej. *Trzeba przekonać katolików polskich – mówił, że siła Kościoła naszego zależy od siły duchowej wiernych żyjących w łasce uświęcającej: że o tyle bronimy Kościoła, o ile bronimy w duszy łaski, o ile umacniamy Kościół, o ile sami jesteśmy silni w wierze i poddani łasce – tłumaczył Wielki Prorok Polski milenijnej.*

Silni w wierze... Żeby nikt nie zagubił się w drodze do domu Ojca, Śluby Jasnogórskie miały wejść głęboko w życie codzienne. Wielką ich część stanowiły zobowiązania poświęcone obronie życia, wierności małżeńskiej, świętości rodziny oraz wychowania katolickiego dzieci i młodzieży. Treść jasnogórskich zobowiązań jest



Rys. P. Dembski

wspinała lekcją społecznej mądrości i wciąż aktualną wskazówką jak żyć, co robić, czym kierować się w życiu indywidualnym i zbiorowym. Choć czasy, w których przygotowywano i składano Śluby Jasnogórskie przed pięćdziesięciu laty diametralnie różniły się od naszej teraźniejszości, to jednak istota zagrożeń jest podobna: ludzka słabość i podatność na pokusy, skłonność do manipulacji i przemocy, tolerancja dla demoralizacji i zła. Na szczęście jest też to samo niezawodne lekarstwo: ufna i mocna wiara w Boga oraz wierność zasadom Ewangelii. Pięćdziesiąt lat temu ofiarował nam to lekarstwo Prymas Tysiąclecia. Przez ponad ćwierć wieku w swoim genialnym nauczaniu tę samą terapię stosował nam Papież Jan Paweł II. Trafna diagnoza i skuteczny środek jest wciąż do naszej dyspozycji, chciejmy z niego skorzystać.

Ks. Andrzej Stenik

JASNA GÓRA

Jasna Góra ze względu na swe znaczenie dla Polaków oraz bogatą przeszłość może stanowić cenną lekcję historii Polski dla naszych dzieci i młodzieży.

Za początek Jasnej Góry przyjmuje się datę 22.06.1383 r., kiedy to książę Władysław Opolczyk przekazał przeorowi generalnemu sprowadzonych z Węgier do Polski paulinów, drewniany kościół parafialny pod wezwaniem NMP Dziewicy Wspomożycielki, położony na wznoszącym się na wysokość 293 m n.p.m. wapiennym wzgórzu w zachodniej części miasta, zwanej w XIV w. Starą Częstochową. Sama nazwa *Jasna Góra* pojawia się w dokumentach po raz

pierwszy w 1388 roku. Dnia 31.08.1384 roku książę Władysław Opolczyk przekazał paulinom Cudowny Obraz Matki Bożej, przywieziony z Bełza (koło Lwowa). Rosnąca sława Obrazu sprawiła, iż klasztor jasnogórski stał się miejscem licznych pielgrzymek i skarbcem cennych wotów.

W Wielkanoc 1430 r. podczas napadu na klasztor, rabusie po włamaniu się do kaplicy Matki Bożej zdjęli z ołtarza Wizerunek, ograbili go z kosztowności i pocięli szablami twarz Madonny. Następnie rzucili Obraz, powodując pęknięcie deski Ikony na trzy części.

Ponowny napad rabunkowy na klasztor, dokonany w 1466 r. przez wojska

czeskie nie zakończył się dewastacją, dzięki złożonemu wysokiemu okupowi.

Z uwagi na rosnące zagrożenie wojenne, a także w celu ochrony przed napadami rabunkowymi, w latach 1620-1648, pod patronatem królów Zygmunta III Wazy (1566-1632) i Władysława IV Wazy (1595-1648) dokonano fortyfikacji Sanktuarium Jasnogórskiego, otaczając je czterobastionowymi wałami obronnymi. Początkowo były to wały ziemne, natomiast w wyniku rozbudowy i modernizacji, w przededniu szwedzkiego potopu istniały już nowoczesne mury forteczne zbudowane z łamanego wapienia jurajskiego i cegły, w kształcie prostokąta o wymiarach 173x188 m. *dokończenie na str. 4*

Miłość Boga wobec nas jest sprawą zasadniczą dla życia i niesie ze sobą decydujące pytania o to, kim jest Bóg i kim my jesteśmy.

Benedykt XVI, *Deus caritas est.*

CUD LUBELSKI



Było wczesne popołudnie 3. lipca 1949 roku. Katedra lubelska prawie już opustoszała po uroczystościach trzeciej rocznicy poświęcenia Polski i parafii Niepokalanemu Sercu Maryi. Prawie, bo w ławkach i przed obrazem Matki

Bożej modliło się jeszcze sporo osób, m. in. jedna z sióstr szarytek. Wpatrzona w oblicze Maryi ujrzała nagle ze zdziwieniem wypływające z Jej oczu na obrazie bordowe łzy. Przejęta, poszła natychmiast z tą nadzwyczajną wieścią do zakrystii, ale księdza nie zastała. Zakrystian, Józef Wójtowicz, nie uwierzył (*może babom przywidziało się*); zanim zawołał księdza, sam poszedł sprawdzić. Zobaczył wypływające spod prawego oka na obrazie Matki Bożej czerwono-ciemne łzy, formujące się jakby w sopol o długości około 3 cm. Pobiegł natychmiast zawiadomić księdza.

A oto relacja ks. Malca: *Do zakrystii wbiegł Józef Wójtowicz, zakrystian, i oświadczył, że coś niezwykłego dzieje się z obrazem Matki Bożej Częstochow-*

skiej w bocznym ołtarzu, po lewej stronie kościoła. Udałem się tam natychmiast i zauważyłem grupę ludzi wpatrzonych w Obraz. Spojrzałem na niego i zauważyłem posuwające się z prawego oka ciemne krople spływające po policzku ku bliznom. Uniesienie i jęk, płacz, były tak potężne, że i ja również rzuciłem się na kolana i razem z ludźmi dałem się unieść wielkiemu wzruszeniu aż do łez.

Więść o cudzie rozniosła się przysłowiowym lotem błyskawicy. Do katedry zaczęły napływać nieprzeliczone rzesze ludzi, najpierw z Lublina i okolic, następnie z regionu i kraju. Na wejście do katedry czekano cierpliwie po kilkanaście godzin. Działy się liczne nawrócenia i uzdrowienia.

Pamiętam, garbiliśmy z bratem spóźnione siano, kiedy podszedł do nas sąsiad z wieścią, że w lubelskiej katedrze Matka Boska płacze krwawymi łzami. Ludzi ogarnęła groza, nikt nie miał wątpliwości, że płacze nad Polską, dokoła szalał stalinizm. Jeszcze tej nocy pół wsi wybrało się do Lublina (90 km). Byłem młodzieńcem gimnazjalistą, pojechał mój starszy brat. Wrócił i potwierdził wszystko.

Komunistyczne władze wzięły się ostro za wygaszanie *antyłudowej, reakcyjnej roboty*. Nastąpiły liczne aresztowania księży i osób świeckich, nasiliła

się oszczerza propaganda, na wszelkie sposoby przeskadzano pielgrzymom, w końcu po kilkunastu dniach wymuszono zamknięcie katedry. Kiedy ją po kilku dniach otwarto, łez już nie było na obrazie, zostały po nich tylko ślady, które niektórzy pielgrzymi widzą do dziś. W 1988 roku Matka Boża Płacząca, nazywana czasem Katedralną, w swoim lubelskim wizerunku otrzymała koronę papieską.

Przypominanie tych szczegółów wydaje się konieczne, wyrastają bowiem nowe pokolenia, które nie znają tego wydarzenia. Cztery lata później, podobnie jak w Lublinie obraz, 29 sierpnia 1953 r w Syrakuzach we Włoszech zapłakała gipsowa figurka Matki Boskiej. Dziś sanktuarium w Syrakuzach zna cały świat, w Lublinie zagiął nawet protokół komisji biskupiej, pobieżnie badającej obraz. Dbajmy o nasze sanktuaria, są one bowiem wyrazem naszej wiary, przez nie donośniej możemy usłyszeć głos Boga.

Tradycją ostatnich lat, 3 lipca, w 57. rocznicę cudu, na Placu Katedralnym zostanie odprawiona uroczysta Msza św., po czym procesja z obrazem Matki Boskiej Płaczącej wyruszy na miasto. Zaproszeni są wszyscy.

Stanisław Weremczuk

JASNA GÓRA

dokończenie ze str. 3

Jako twierdza w znaczeniu militarnym, Jasna Góra skutecznie oparła się rozpoczętemu 18.11.1655 r. oblężeniu wojsk szwedzkich, kiedy to prawie 4 tysięczna armia generała Burcharda Müllera otoczyła fortecę ostrzeliwując ją z 36 dział. Obroną Sanktuarium kierował Ojciec Przeor Augustyn Kordecki (1603-1673), mający do dyspozycji zaledwie 160 żołnierzy, 20 szlachciców, 70 zakonników oraz 24 działa. Mimo tak rażąco niekorzystnej proporcji sił, trwające sześć tygodni oblężenie zakończyło się sukcesem obrońców i po ostatnim nieskutecznym szturmie w Wigilię Bożego Narodzenia 1655 r., wojska szwedzkie wycofały się. Przed rozpoczęciem oblężenia, Obraz NMP został wywieziony na Śląsk do Głogówka. Cudowne zwycięstwo nad Szwedami przypisano wstawiennictwu i opiece Matki Bożej, osłaniającej wybrane przez siebie miejsce. Docenił to król Jan II Kazimierz (1609-1672), który w uro-

czystym ślubowaniu w Katedrze Lwowskiej 1.04.1656 r., ogłosił NMP Królową Polski. Wydarzenie to upamiętnia kopia obrazu Jana Matejki *Śluby króla Jana Kazimierza* umieszczona nad głównym portalem przed wejściem do kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Skuteczna obrona Jasnej Góry wyzwoliła dodatkowe siły w narodzie i zapoczątkowała wyzwolenie całej Polski spod panowania szwedzkiego. Do dzisiaj zakończone zwycięsko sytuacje beznadziejnie nazywane są *obroną Częstochowy* lub *obroną Jasnej Góry*.

8.09.1717 r. z udziałem 200 tys. wiernych, za zgodą Papieża Klemensa XI, odbyła się pierwsza koronacja Cudownego Obrazu.

Drugi etap budowy twierdzy jasnogórskiej przypadł na lata 1674-1746. W tym czasie przebudowano bastiony i w 1676r. wybudowano przy bramie południowej rawelin – umocnienie ziemne zabezpieczające główne wejście do twierdzy.



Fot. P. Sz.

Jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach Jasnej Góry był pożar 16.07.1690 r., kiedy to po zawaleniu się płonącej wieży do wnętrza kościoła spłonęło całe jego bogate wyposażenie. Szczęśliwie ogień nie dostał się do kaplicy NMP.

Mury *Twierdzy Mariańskiej* (Fortalium Marianum – tytuł nadany przez króla Władysława IV w 1639 r.) jeszcze wielokrotnie musiały stawiać opór różnym najeźdźcom.

Człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności... Benedykt XVI, Deus caritas est.

Często na przestrzeni burzliwych dziejów Polski, Jasna Góra była traktowana jako twierdza symboliczna - chroniąca najwyższe wartości religijne i patriotyczne.

Kolejna modernizacja twierdzy nastąpiła w latach 1770-1793, a początkowym impulsem była obrona konfederatów barskich pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego (1745-1779) przed wojskami rosyjskimi (1770-1772). Po upadku konfederacji twierdza została poddana Rosjanom, a po 2 rozbiórce Polski w 1793 roku przeszła w ręce pruskie. W latach 1806-1813 w okresie Księstwa Warszawskiego, polska załoga Jasnej Góry skutecznie broniła się przed atakami wojsk austriackich. Po upadku Napoleona Jasną Górę zajęły wojska rosyjskie, a samą twierdzę przekształcono w zabytek sztuki fortyfikacyjnej rozbierając, a następnie

rekonstruując mury. Po upadku powstania styczniowego w 1864 r., represje carskie dotknęły również Jasną Górę. W tych warunkach w nocy 22/23.09.1909 r. skradziono perłową sukienkę Jasnogórskiego Obrazu i dwie złote korony papieskie. Papież Pius X ofiarował nowe korony i 22.05.1910 r. miała miejsce ponowna koronacja. 15.08.1900 r. ponownie spłonęła wieża kościoła, a przyczyną były sztuczne ognie puszczane przez pielgrzymów z Kalisza.

W okresie I wojny światowej, po ustąpieniu Rosjan, do 26.04.1915 r. Jasna Góra była we władaniu Niemców, a następnie przeszła pod zarząd Austriaków. W 1918 roku wróciła do Polski. W okresie XX-lecia międzywojennego, 27.07.1920 roku w obliczu najazdu bolszewickiego, Episkopat ponownie obrał Maryję Królo-

wą Polski, a tysiące pielgrzymów błagały o zwycięstwo, które przyszło 15.08.1920 roku. W Święto Wniebowstąpienia NMP i zostało określone jako *Cud nad Wisłą*. W czasie II wojny światowej Jasną Górę zajęły wojska niemieckie, które stacjonowały tu do 16.01.1945 r. Tego dnia niespodziewany atak czołgów sowieckich wywołał panikę wśród stacjonujących w Sanktuarium Niemców, którzy nie zdążyli wywieźć cennych zbiorów i zniszczyć klasztoru. Przez cały okres zaborów i wojen, pomimo zakazów i represji, nie ustało pielgrzymowanie na Jasną Górę.

Nowe Śluby Narodu Polskiego zostały złożone na Jasnej Górze 26.08.1956 r., w trzechsetną rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza.

Ciąg dalszy w numerze 3.

P. Sz.

DLACZEGO POWINNIŚMY ŚWIĘTOWAĆ RÓWNIEŻ FLAGĄ NARODOWĄ?

Historia biało - czerwonej flagi

Polskie barwy narodowe kształtowały się na przestrzeni wielu stuleci i mają, jako jedne z nielicznych na świecie, pochodzenie heraldyczne - wywodzą się z herbów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Podczas Powstania Listopadowego, dniu 7 lutego 1831 roku, Sejm Królestwa Polskiego przyjął specjalną ustawę uchwalając jako jedną z nadrzędnych dla państwowości polskiej spraw - nasze barwy narodowe. **Od tej chwili flaga biało-czerwona stała się symbolem walki o odzyskanie niepodległości i patriotycznych zmagani Polaków, stając się własnością całego narodu.**

Przyjęta w 1831 roku w zgodzie z prawidłami heraldyki ustawa, jako pierwsza unormowała kwestię polskich barw narodowych, odwołując się do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Biel pochodzi od bieli Orła będącego godłem Polski i bieli Pogoni-rycerza galopującego na koniu - będącego godłem Litwy. Oba te godła znajdowały się na czerwonych tłach tarcz herbowych. Na fladze biel jest u góry, ponieważ w polskiej heraldyce ważniejszy jest kolor godła niż kolor tła.

Zgodnie z wolą ówczesnego Sejmu, barwy biało-czerwone miały łączyć wszystkich Polaków w duchu patriotycznym nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Tak też się stało, gdyż uchwalone barwy narodowe bardzo szybko roz-

powszechniły się i odtąd towarzyszą nam we wszystkich ważnych wydarzeniach.

Okupiona krewia rodaków – patriotów

Symbolem walki i zwycięstwa w czasie II wojny światowej, było zatknięcie polskiej flagi na Monte Cassino i w Berlinie. Opór narodu w czasie trwania okupacji symbolizowały białe - czerwone chorągiewki, które umieszczano na drutach trakcji tramwajów oraz trolejbusów.

Polskie flagi narodowe niesiono w czasie protestów przeciw władzy ludowej w 1956 roku w Poznaniu, w 1970 r. w Gdyni i Gdańsku, w 1976 r. w Radomiu, w 1980 r. pod białą - czerwoną rodziła się „Solidarność”, która doprowadziła do obalenia komunizmu w Polsce.

Polskie flagi dziewięciokrotnie powiewały nad naszymi głowami, kiedy **Nasz Papież Jan Paweł II** przybywał z pielgrzymkami do Ojczyzny i kiedy spotykał się z rodakami. Także, kiedy Polacy pojawiają się na Placu Św. Piotra w Rzymie, o ich obecności i przynależności narodowej świadczy morze polskich flag.

Do dziś, podczas wszystkich istotnych dla narodu wydarzeń i uroczystości, nie tylko politycznych czy historycznych, ale także sportowych czy kulturalnych, eksponowane są białe czerwone flagi, które przypominają Polakom o ich przynależności narodowej. Szczególny szacunek okazywany jest symbolom narodowym także podczas święta sportu, jakim są Igrzyska Olimpijskie, czy też ostatnio prze-

żywane Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Ile wzruszeń u uczestników tych imprez wywoływała polska flaga obecna tak licznie na ulicach i stadionach Niemiec.

Niestety, na co dzień w zbiorowej świadomości Polaków funkcjonuje przeświadczenie, że świętowanie flagą narodową jest domeną instytucji państwowych. Prywatne dekorowanie flagą domów i posesji jest uważane za „wychodzenie przed szereg”. Wiąże się to zapewne z doświadczeniem mrocznych czasów komunizmu, kiedy to władza dekretem z 1955 roku nałożyła sankcje w postaci wysokiej grzywny lub do roku aresztu dla każdego, kto używał symboli narodowych poza dniami świąt państwowych i określonych przepisami sytuacji. Katolickiemu, patriotycznemu narodowi polskiemu świętowanie rocznicy 22 lipca i 1-maja kojarzyło się tylko z utratą suwerenności i przywieziona z Moskwy władzą ludzi lojalnych Staliniowi. Dekorowanie domów flagą, było w tych czasach świadectwem sympatyzo-

wania i w wielu przypadkach popierania władzy ludowej. W konsekwencji wytworzyła się w społeczeństwie sytuacja sprzeciwu i nieposłuszeństwa przejawiająca się między innymi nie wywieszaniem flagi narodowej. Obecnie naszą powinnością społeczną jest przywrócenie tej sytuacji wśród wszystkich Polaków do stanu normalności, a więc również w społeczności lokalnej, jaką jest parafia.

dokończenie na str. 6

Misją wiernych świecików jest zatem kształtować właściwie życie społeczne, respektując jego uprawnioną autonomię i współpracując z innymi obywatelami z godnie z ich kompetencjami i odpowiedzialnością. Benedykt XVI, Deus caritas est.

Świętujemy flagą narodową

Znajomość historii barw narodowych stanowi istotny składnik naszej tożsamości narodowej. Mamy bogatą, bo ponad tysiącletnią historię państwowości, w obronie której nasi przodkowie przelewali krew z nadzieją, że **biało - czerwona** będzie swobodnie powiewać z racji świąt narodowych i kościelnych w najgodniejszych miejscach naszego bytowania. Takim miejscem jest nasz

dom rodzinny. Uszanujmy ofiarę krwi przodków i zmieńmy wytworzony przez komunistów stan protestu na stan radosnego świętowania. Jesteśmy już wolni, możemy zachowywać się patriotycznie, bierzmy przykład z innych narodów, np. z Amerykanów, którzy na każdym kroku pokazują całemu światu, jak kochają i utożsamiają się ze swoją ojczyzną. Dobrym przykładem zerwania z nawykami minionych czasów jest eksplozja zachowań pro narodowych w czasie skoków narciarskich o Puchar Świata – efekt tzw.

małyszomanii”. Dowodzi to, że w społeczeństwie drzemie głód manifestowania polskości i dorównywania innym narodom. Wykorzystajmy ten apetyt, np. 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada i nie marnujmy okazji nadrobienia zaległości.

Pytanie postawione w tytule artykułu, nie może mieć innej odpowiedzi, jak twierdząca z uzasadnieniem, że jest to **naszym obowiązkiem, prawem i zaszczytem jako Polaków.**

Cezary Caboń – Akcja Katolicka

Myśląc... Parafia

~ wczoraj ~

Non omnis moriar

ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II W NASZEJ PARAFII

Niedziela drugiego kwietnia, była szczególna dla wszystkich Polaków oraz całej wspólnoty parafialnej, ponieważ tego dnia przeżywaliśmy pierwszą rocznicę śmierci naszego rodaka Papieża Jana Pawła II.

Wprowadzeniem do szczególnego przeżywania tego dnia była Msza św. o godzinie, 10:00, podczas której modliliśmy się o szybką beatyfikację Jana Pawła II. Także młodzież naszej parafii przyczyniła się do odwołania wspomnień związanych z naszym papieżem. Po każdej Mszy św. sprzedawała ona oni kremówki papieskie. Dochód z tej akcji został przeznaczony na dofinansowanie wakacyjnego wyjazdu dla dzieci z naszej parafii.

Kontynuacją wydarzeń porannych była prezentacja multimedialna, odwołana w kościele o godzinie 20:00. Rozpoczęła ją młodzież uroczystym wejściem do kościoła. Przyniosła pod obraz Ojca Świętego, który stał przy ołtarzu, 27 świec. Ten znak symbolizował ilość lat pontyfikatu Jana Pawła II. Po tym wzruszającym wstępie oglądaliśmy oratorium pt „Tu es Petrus”, stworzone na cześć Jana Pawła II tuż po jego śmierci. Muzykę do tego przedstawienia

skomponował warszawski kompozytor Piotr Rubik, zaś autorem słów jest pochodzący z Kielc krakowski literat Zbigniew Książek, który w następujący sposób wypowiada się o tym koncercie:

(...) „Tu es Petrus” to poetycka opowieść o następcy Piotra - Janie Pawle II (...) O Papieżu, który podążył drogą Ukrzyżowanego i z pokorą poniósł krzyż cierpienia, krzyż życia, krzyż wiary i krzyż bólu.

Muzyka tego oratorium poruszyła z pewnością wielu z nas, niektórych wzruszyła do łez, a obrazy z Amfiteatru „Kadzielnia” w Kielcach wzbudziły zachwyt i podziw.

Kolejnym etapem prezentacji multimedialnej był pokaz zdjęć Karola Wojtyły z różnych okresów jego życia wraz z fragmentami homilii, które wygłaszał, gdy został papieżem.

Podsumowaniem naszego przeżywania, był wspólny apel jasnogórski o godzinie 21:37, w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Na koniec na czele z młodzieżą, która trzymała świece, przeszliśmy pod krzyż papieski. Złożyliśmy tam nasze świece oraz zaśpiewaliśmy ulubioną piosenkę naszego Ojca Jana Pawła II, Barkę.

Magda i Adam



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

*W płomykach świec, w ciepłe rąk, w bólu słów
On ciągle jest, on nadal trwa...*

*Panie, Ty co nas w opiece swojej masz
Ty wiesz
Ty co w każdym płatku róży trwasz,
Ty wiesz
Że wezwalesz tam do niebieskich bram
Piotra co ojcował nam, Ty wiesz...*

*Z Wadowic Piotr, pielgrzym lez, skała skal
Co wszystkich nas, co cały świat, pokochać chciał.*

Ojciec Świata, st. Zbigniew Książek

KONCERT PAPIESKI W DĄBROWICY



Pierwsza rocznica odejścia Papieża Jana Pawła II stała się okazją do wielu manifestacji naszego przywiązania do Ojca św. Znaczącą formą uczczenia Jego pamięci były organizowane w Lublinie i regionie koncerty muzyczne.

W niedzielę, 26 marca 2006 r. w ramach V „Spotkań z Muzyką Organową” w Dąbrowicy wystąpił duet hiszpańsko-polski: Carlos Ramos, gitarzysta z Madrytu i lubelski organista Marek Bochniak. Koncert miał wyjątkowy charakter z kilku powodów. Po pierwsze, zgodnie z wolą wykonawców dedykowany został Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Po drugie, usłyszeliśmy rzadko spotykany zestaw instrumentów. Potężne i wielogłosowe organy podjęły muzyczny dialog z niewielką gitarą. I po trzecie wreszcie, koncert był w swej zasadniczej części improwizowany.

W kilku słowach warto przybliżyć sylwetki obu wykonawców.

Carlos Ramos urodził się w Madrycie w 1974 r. Studia muzyczne rozpoczął w Królewskim Wyższym Konserwatorium Muzycznym, gdzie realizował z zajęcia z gitary, harmonii i kontrapunktu. Swoją wiedzę w zakresie gitary i orkiestracji pogłębiał w paryskiej L'École Normale de Musique de Paris „Alfred Cortot” pod kierunkiem Alberto Ponce, którego osobowość wywarła znaczący wpływ na jego sposób odczuwania muzyki gitarowej. Uczestniczył w wielu kursach mistrzowskich prowadzonych przez tak wybitnych gitarzystów, jak José Tomás, José Luis Rodrigo, Raphaella Smits oraz w lekcjach muzyki dawnej José Miguela Moreno.

Został wyróżniony Nagrodą za Interpretację Muzyczną 2002 roku Stowarzyszenia Przyjaciół Kolegium Hiszpańskiego w Paryżu, dzięki czemu dokonał nagrania płyty CD wydanej przez Wydawnictwo INDEM i zawierającej utwory takich kompozytorów, jak Pujol, Turina, Asencio, Ponce i Rodrigo.

Jako koncertujący gitarzysta odwiedził Francję, Włochy, Austrię, Szwajcarię, Holandię, Belgię Polskę. Jest zapraszany w charakterze solisty do zespołów kameralnych podczas różnych festiwali międzynarodowych, np. Muzyka Hiszpańska w Santiago de Compostela, XIII Biennale Gitarowe w Tricastin (Francja), VIII Cykl Muzyczny w Albarracín, V i VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej w Madrycie (COMA 2003 i 2004) czy XIII i XIV Nieustający Festiwal Gitarowy w Lublinie.

Carlos Ramos jest również kompozytorem, szczególnie bliska jest mu muzyka filmowa i teatralna. Został wyróżniony pierwszą nagrodą za muzykę do filmów krótkometrażowych podczas XIII Tygodnia Kina w Medina del Campo i trzecią nagrodą w czasie Festiwalu Artystów Ulicznych w Vevey (Szwajcaria). Ostatnio został nominowany przez Hiszpańską Akademię Kinematograficzną do prestiżowej nagrody Premios Goya.

Marek Bochniak urodził się w Lublinie w 1976 r. Jest doktorem nauk humanistycznych i nauczycielem historii w SP nr 51 im. Jana Pawła II. W 1998 r. ukończył Archidiecezjalne Studium Organistowskie w Lublinie. Koncertował w Polsce, w Niemczech (Münster - 1999, 2003), we Włoszech (Parma, 2000) oraz w Hiszpanii (Logroño, Valladolid, Madryt - 2003, 2004). W 2005 r. zaprezentował się podczas prestiżowego międzynarodowego Festiwalu Trzech Kultur (Festival de Tres Culturas) w Murcji.

W latach 1997-2003 pełnił funkcję registratora w ramach Międzynarodowego Festiwalu Organowego w kościele Świętej Rodziny w Lublinie. Od 2001 r. jest kierownikiem artystycznym Spotkań z Muzyką Organową w Dąbrowicy. Jako organista współpracuje stale ze Scholą Lumina oraz chórem parafialnym w rodzinnej Tarnawie.

W 2002 r. nagrał swoją pierwszą płytę CD pt. *Misa pro organo* zawierającą improwizacje oparte na motywach pieśni gregoriańskich oraz maryjnych.

Płyta spotkała się z życzliwym przyjęciem w Niemczech i Hiszpanii oraz pozytywnymi opiniami muzyków (Anabel Montesinos, Carlos Ramos, Isabel Céspedes). Jej egzemplarz został przesłany do Watykanu jako dar dla Papieża Jana Pawła II.

Marek Bochniak specjalizuje się w improwizacji organowej, a szczególnym źródłem inspiracji pozostaje dla niego twórczość francuskich kompozytorów XIX wieku.

W programie koncertu znalazły się cztery utwory. Jako pierwszy zaprezentował się Carlos Ramos, który w mistrzowskim stylu wykonał u stopni ołtarza Chaconę d-moll Jana Sebastiana Bacha. Z kolei wystąpił Marek Bochniak. Zagrał on Pasacaglię d-moll w stylu barokowym opartą na motywach pieśni wielkopostnej „Ogrodzie Oliwny”.

Zasadniczą część koncertu to wspólna improwizacja organowo-gitarowa inspirowana motywami „Bogurodzicy” oraz ulubionej papieskiej „Barki”. W obu przypadkach artyści zaprezentowali wysoki poziom wykonawczy, znakomite wyczucie instrumentów oraz pełną koordynację w improwizacjach. Owacje na stojąco stanowiły wymowne podziękowanie dla artystów ze strony publiczności.

Po koncercie ks. proboszcz Andrzej Sternik, gospodarz „Spotkań” przyjął wykonawców oraz organizatorów w Domu Parafialnym.

Na zakończenie dodajmy, że organizatorami koncertu w Dąbrowicy były Parafialny Oddział Akcji Katolickiej i Schola „Lumina”.

Cezary Taracha



Organizatorzy koncertu z wykonawcami.

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

W liturgii Kościoła, w jego modlitwie, w żywej wspólnotcie wierzących doświadczamy miłości Boga, odczuwamy Jego obecność i tym samym uczymy się również rozpoznawać Go w naszej codzienności. Benedykt XVI, Deus caritas est.

HOSANNA



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Niedziela Palmowa, jak każdego roku, zgromadziła na liturgii wielu parafian i gości. Wśród nich tradycyjnie obecne były osoby niepełnosprawne z naszej Archidiecezji. Procesję z poświęceniem palm spod Domu Spotkania do Kościoła prowadził ks. abp Józef Życiński, który również wygłosił homilię.

U Jasnogórskiej Pani...



Fot. x. A. Sternik

DZIĘKUJEMY CI, MATKO

Dwudziesty pierwszy raz dąbrowiccy parafianie pielgrzymowali do tronu Jasnogórskiej Pani, by zawierzać sprawy życiowe naszej rodziny parafialnej. W tym roku nasza parafialna pielgrzymka zbiegła się z pielgrzymką dziękczynną całej Archidiecezji Lubelskiej za dar nawiedzenia w kopii Obrazu Jasnogórskiego wszystkich parafii.

Podczas Eucharystii pod przewodnictwem ks. bp. Artura Mizińskiego modliło się kilka tysięcy pielgrzymów, a następnie uczestniczyliśmy w drodze krzyżowej, której rozważania oparte były na nauczaniu społecznym Sługi Bożego Jana Pawła II. Był również czas na osobiste spotkanie z Maryją.

Dziękujemy Ci, Matko pod Twoją opieką chcemy wszystko czynić nowym.

Redakcja

PIELGRZYMKA DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

W dniach 28-29.05.2006 r. przebywała na Jasnej Górze wraz z Księdzem Proboszczem, Panią Katechetką i Rodzicami, pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych z parafii Narodzenia NMP w Dąbrowicy.

Na Jasnej Górze uczestniczyliśmy w Apelu Jasnogórskim oraz następnego dnia o godz. 6.00 w odsłonięciu Obrazu NMP. Zwiedziliśmy najważniejsze miejsca Sanktuarium takie, jak: kaplica NMP, bazylika, sala Rycerska, wieża, muzeum 600-lecia, skarbiec i arsenał. Odprawiliśmy też pod duchowym przewodnictwem naszego Księdza Proboszcza, nabożeństwo Drogi Krzyżowej na wałach Jasnogórskiego Sanktuarium.

W drodze powrotnej, pełni niezapomnianych wrażeń i przeżyć duchowych, nawiedziliśmy jeszcze bazylikę dominikanów (z 1656 r.) pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Gidlach, słynną z łask i uzdrowień za sprawą cudownej figurki Matki Bożej. **P. Sz.**



Fot. P. Sz.

W procesie spotkania pokazuje się również wyraźnie, że miłość nie jest tylko uczuciem. Uczucia przychodzą i odchodzą. Uczucie może być cudowną iskrą rozniecającą, lecz nie jest pełnią miłości. Benedykt XVI, Deus caritas est.

PIELGRZYMKA AKCJI KATOLICKIEJ

W dniach 16 -17.06.2006 r. odbyła się z udziałem naszego Proboszcza, ks. Andrzeja Sternika, pielgrzymka Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej do duchowej stolicy Polski, przed tron Naszej Matki i Królowej na Jasną Górę.

Wyruszyliśmy w piątek o godz. 15.30 sprzed kościoła NMP w Dąbrowicy. Z sercami przepelnionymi wiarą, nadzieją i miłością oddając się w opiekę Maryi, którą jest „najdoskonalszym Arcydziełem Najwyższego, jest Arcydziełem, którego znajomość i posiadanie Bóg zastrzegł samemu sobie” (św. Bernardyn). Do sanktuarium przybyliśmy szczęśliwie, zdając na Apel Jasnogórski.

Radość naszej grupy była tym większa, że zostaliśmy wyróżnieni łaską modlitewnego czuwania w kaplicy Cudownego Obrazu, przed obliczem Pani Jasnogórskiej, Panny Możnej, Pośredniczki Łaski i Królowej w dziejową historię Polski wpisanej. Każdy z nas w cichości i pokorze serc, z ufnością dzieci Bożych, oddawał naszej Matce i Królowej Nieba i Ziemi hołd uwielbienia i wdzięczności, składając w Jej czcigodne ręce smutki i radości, zatroskania i prośby, mówiąc za św. Bonawenturą „Codziennie z jednego krańca Ziemi na drugi, na wysokościach niebios i w najgłębszych otchłaniach, wszystko sławi, wszystko wychwala Maryję Przedziwną”. W tym miejscu świętym chciałoby się wołać głośno za św. Ludwikiem Marią Grignon do Montford „O niepojęta wysokości! O niewypowiedziany ogromie! O bezmierna wielkości! O głębio bezden-na!”. Maryjo, Królowo Polski jestem

przy Tobie, pamiętam, czuam! Po skończonym modlitewnym czuwaniu skorzystaliśmy z gościnnej uprzejmości sióstr zakonnych Oblatek Serca Jezusowego.

Fot. Archiwum POAK



Godz. 4.30, w takiej chwili człowiek nie czuje zmęczenia tylko wielkie szczęście i pokój w sercu.

W sobotę, następnego dnia, na błoniach częstochowskich uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy Św. z okazji 10-cio lecia odrodzenia struktur Akcji Katolickiej w naszej Ojczyźnie. Mszy Św. przewodniczył ks. abp Józef Michalik, metropolita przemyski, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Eucharystię poprzedziło procesjonalne przejście około 10 tysięcy reprezentantów Akcji Katolickiej z całej Polski spod częstochowskiej katedry na Jasną Górę, gdzie pielgrzymów powitał o. Bogdan Waliczek, przeor klasztoru. W imieniu Ojca Świętego specjalny telegram na uroczystość przesłał ks. abp Leonardo Sandri z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Benedykt XVI zapewnił pielgrzymów o duchowej łączności z nimi w modlitwie i udzielił zebranybłogosławieństwa na dalszą pracę i działalność. Słowa telegramu z Watykanu zostały odczytane przez ks. bp

Mariusza Leszczyńskiego, krajowego asystenta Akcji Katolickiej.

Ks. abp Józef Michalik w homilii podziękował wszystkim biskupom, księżom i świeckim członkom Akcji Katolickiej za „lata zapału i trudu”. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski postawił też pytanie: „Po co dziś Akcja Katolicka – czy jest potrzebna? Jest konieczna! Potrzebna, by Kościół mógł być mocniej, pełniej, skuteczniej obecny w parafii, w rodzinie, w telewizji, w zakładach pracy, żeby cały świat i każdy człowiek mógł usłyszeć, że Chrystus żyje! Bo ja go spotkałem, bo myśmy go spotkali, bo go nieustannie, codziennie spotykamy”

– odpowiedział.

Mszę Św. koncelebrowali ks. bp Andrzej Dziuba z Łowicza i ks. bp Mariusz Leszczyński, oraz kilkudziesięciu kapłanów, wśród których był obecny nasz Proboszcz ks. Andrzej Sternik. Po Eucharystii delegaci przeszli do kaplicy Matki Bożej, gdzie prezes Akcji Katolickiej Halina Szydelko dokonała Aktu Zawierzenia Stowarzyszenia Matce Bożej.

Po zakończeniu uroczystości jubileuszowych, członkowie naszego Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, podjęli inicjatywę budowy obok naszego kościoła w Dąbrowicy pomnika Sługi Bożego Jana Pawła II. Oddając się w opiekę Naszej Pani Jasnogórskiej wyruszyliśmy w drogę powrotną.

„Jak ci dziękować Pani żeś dała nam tak wiele, iż jesteśmy w życiu, jak ów gość przygodny, co zaproszony został na wesele niespodziewanie i nie został głodny”.

Ewa Gorzał

I ROCZNICA KOMUNII ŚWIĘTEJ

Rok temu nasze dzieci przystępowały do I Komunii Świętej. Do tego jakże ważnego wydarzenia w ich życiu zostały przygotowane przez księdza Zygmunta Lipskiego.

W dniu 7 maja 2006 roku zgromadziliśmy się na Mszy Świętej rocznicowej. Nad przygotowaniem i przebiegiem uroczystości opiekę sprawował nasz obecny proboszcz Andrzej Sternik.

W duchu dziękczynienia 27 maja pielgrzymowaliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej.

Marek Żukowski



Fot. A. Michalczyk

Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej. Czas wolny dzieci chętnie spędziły na drózkach różańcowych.

Kto usiłuje walczyć z Bogiem w imię dobra człowieka, na kogo będzie mógł liczyć, gdy działanie ludzkie okaże się bezsilne?

Benedykt XVI, Deus caritas est.

Benedykt XVI pośród nas



19 kwietnia 2006 r. Kościół Katolicki i wszyscy ludzie dobrej woli cieszyli się z wyboru nowego papieża. Po odejściu Wielkiego Jana Pawła II jego następcą został niemiecki kardynał Joseph Ratzinger.

Joseph Ratzinger urodził się 16 kwietnia 1927 r. w Markt am Inn, w tradycyjnej katolickiej rodzinie. Okres nazizmu w Niemczech był dla niego trudnym doświadczeniem. W 1944 r. został wcielony do Wehrmachtu, z którego zdezerterował i przedostał się do strefy amerykańskiej. W 1945 r. razem z bratem Georgem wstąpił do seminarium, a święcenia kapłańskie przyjął w 1951 r. w katedrze w Freising. Od tego czasu łączył kapłańską posługę z pracą naukową, w krótkim czasie uzyskał doktorat (1953) i habilitację (1957). Przez wiele lat pracował jako wykładowca w Wyższej Szkole Filozofii i Teologii we Freisingu oraz profesor na uniwersytetach w Bonn (1959-1969), Munster (1963-1966), Tubingen (1966-1969) i Regensburgu.

Uczestniczył, jako teolog - konsultant kardynała Josepha Fringsa, w obradach Soboru Watykańskiego II. W 1977 r. papież Paweł VI mianował go arcybiskupem Monachium i Freising oraz kardynałem.

Już za pontyfikatu Jana Pawła II otrzymał nominację na prefekta Kongregacji ds. Nauki Wiary (1981), a od 2002 r. pełnił funkcję dziekana Kolegium Kardynalskiego. Był najbliższym współpracownikiem polskiego papieża. To właśnie on celebrował Mszę św. podczas uroczystości pogrzebowych 8 kwietnia 2005 r.

Celem pierwszej oficjalnej wizyty zagranicznej Benedykta XVI stała się właśnie Polska.

Jest Benedykt XVI wybitnym teologiem katolickim, opublikował ponad 60 książek. Jego zainteresowania i prace dotyczą przede wszystkim tajemnicy Kościoła oraz osoby Jezusa Chrystusa.

Oprac. Cezary Taracha

SPOTKANIE Z PAPIEŻEM W WARSZAWIE

W ciemnościach nocy podobnie, jak inni pielgrzymi z różnych stron Polski wyruszyliśmy z Dąbrowicy do Warszawy. Nie bacząc na zmęczenie, zapowiadane ulewę, trudności. Jechaliśmy na spotkanie z Piotrem Naszych czasów, innym Piotrem, następcą Jana Pawła II, naszego Papieża. Chociaż od Jego śmierci minął rok, a Benedykt XVI już ponad rok mieszka w Watykanie, my - Polacy - wciąż żyliśmy historią. Myślę, że wielu z nas choć oczekiwało na Nowego Papieża w Polsce, sercem i myślami wciąż było przy Tamtym - naszym.

Warszawa - 26 maja, Plac Piłsudskiego. To tu, 27 lat temu rozpoczęła się bezkrwawa rewolucja, która doprowadziła do wyzwolenia Polski, to tu Papież Polak na przekór wojującemu ateizmowi komunistów wołał i przyzywał Ducha Świętego. Nie byłam wtedy w Warszawie, chociaż jako małe dziecko pamiętam rozmowy rodziców i ich radość, a potem opowieści ojca o tym wyjątkowym spotkaniu z Papieżem. Jan Paweł II przywrócił nam wiarę w zwycięstwo, on dodał siłę i sprawił, że jako Naród uwierzyliśmy w niemożliwe.

BENEDETTO, BENEDETTO

- skandował 300-tu tysięczny tłum pielgrzymów na historycznym Placu. Wśród nich byliśmy my, mała grupka z Dąbrowicy. Ulewny deszcz nie ostudził zapału, a pielgrzymów stać jeszcze było na okrywanie płaszczami przeciwdeszczowymi tych, którzy nie uwierzyli prognozie pogody.

Jakże inne było to spotkanie, jakże inny Papież! Dziw-

nie brzmiał włoski język, przecież Papież w świadomości mojej i mojego pokolenia zawsze przemawiał po polsku... Słuchaliśmy jednak z otwartym sercem, w zupełnej ciszy, Jego słów, które trafiały prosto do serca, słów o naszej historii, słów o wierze...

HISTORIA

Nie wiem, czy do końca uświadamiamy sobie ile dla nas - Polaków zrobili nasi wielcy Przewodnicy: Stefan kardynał Wyszyński oraz Jan Paweł II? Przypomniał o tym Benedykt XVI słowami wyjętymi z Listu Jana Pawła II do Polaków, 23 października 1978:

„Bóg połączył te dwie osoby nie tylko przez tę samą wiarę, ale również przez koleje życia, tak mocno związane z historią tego narodu i Kościoła, który w nim żyje. Na początku pontyfikatu Jan Paweł II pisał do Kardynała Wyszyńskiego: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Śmiało można powiedzieć, że Ci dwaj wielcy Polacy najbardziej przyczynili się do uratowania naszej chrześcijańskiej tożsamości, oni byli jak kropla, która drażyła skalę komunizmu, aż do zwycięstwa. W tym roku mija 25 lat od śmierci Prymasa Tysiąclecia, którego tłumy wiernych

Miłość Boga i miłość bliźniego są nierozłączne: są jednym przykazaniem. Obydwie te miłości jednak czerpią życie z miłości pochodzącej od Boga, który pierwszy nas umiłował. Benedykt XVI, Deus caritas est.

i wdzięcznych rodaków żegnały właśnie na Placu Piłsudskiego. Przypomniął o tym Benedykt XVI zaraz na wstępie swojego kazania.

WIARA

Padał deszcz, a my słuchaliśmy Nauczyciela, który mówił o wierze. Wiara, to wyznanie Bożej prawdy, wiara to całkowite poświęcenie się Jezusowi w miłości, wreszcie wiara, to życie według przykazań Bożych.

„Wszystkie te trzy wymiary wiary są owocem działania Ducha Świętego. Działanie to objawia się jako wewnętrzna moc, która jednoczy serca uczniów z Sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania braci, tak jak On ich umiłował. Tak więc wiara jest darem, ale jednocześnie jest też zadaniem” – mówił Papież.

Wiara jest również znajomością prawdy o Bogu i człowieku, przekazywanej w Kościele z pokolenia na pokolenie. Papież z troską, ale też i z całą stanowczością mówił o współczesnym świecie, który dla wygody próbuje zafalszować prawdę, „nagiąć” ją do wymagań wygodnego życia.

Podobnie jak było w minionych wiekach, i dziś są osoby lub środowiska, które, odchodząc od tej Tradycji, chciałyby zafalszować słowo Chrystusa i usunąć z Ewangelii prawdy, według nich, zbyt niewygodne dla współczesnego człowieka. Usiłuje się stworzyć wrażenie, że wszystko jest względne, że również prawdy wiary zależą od sytuacji historycznej i od ludzkiej oceny. Kościół jednak nie może dopuścić, by zamilkł Duch Prawdy.

To my, wszyscy chrześcijanie - Kościół powszechny, a nie tylko hierarchia, mamy strzec depozytu wiary:

Każdy chrześcijanin winien konfrontować własne poglądy ze wskazaniami Ewangelii i Tradycji Kościoła, aby dochować wierności słowu Chrystusa, nawet gdy jest ono wymagające i po ludzku trudne do zrozumienia. Nie możemy ulec pokusie relatywizmu czy subiektywnej i selektywnej interpretowania Pisma św. Tylko cała prawda pozwoli przylgnąć do Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia.

Wiara to nie tylko zbiór prawd katechizmowych, wiara jest naszą głęboką relacją z Chrystusem, wierzyć znaczy również miłować Zbawcę ponad wszystko. Wierzyć, to iść za Nim w radości i cierpieniu, prostą, równą drogą, ale i wyboistą, i z cierniami, i Drogą Krzyżową. Kochać Chrystusa, to przyjmować sakramenty, to pokutować za grzechy, to modlić się, to widzieć w bliźnim obraz Stwórcy.

Przeżywać własną wiarę jako relację miłości do Chrystusa znaczy również być gotowym do rezygnacji ze wszystkiego, co stanowi zaprzeczenie Jego miłości. Oto dlaczego Jezus powie-

dział do Apostołów: „Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania”.

Cisza 300-tu tysięcznego tłumu była bardzo wymowna, słuchaliśmy z zapartym tchem, zapewne wielu robiło rachunek sumienia ze swego chrześcijaństwa. Papież nauczał kraj od tysiąclecia chrześcijański, który dotychczas zachował swoją wiarę i tożsamość, mówił do nas jak do dzieci, które trzeba umocnić na dalszą drogę, które mają obowiązek świadczyć o Chrystusie we współczesnym świecie.

Proszę was, pielęgnujcie to bogate dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, dziedzictwo myśli i postugi wielkiego Polaka, Papieża Jana Pawła II. Trwajcie mocni w wierze, przekazujcie ją waszym dzieciom, dawajcie świadectwo łasce, której doświadczyliście w sposób tak obfity przez działanie Ducha Świętego w waszej historii. Niech Maryja, Królowa Polski, wskazuje wam drogę do swego Syna i towarzyszy wam na drodze do szczęśliwej i pełnej pokoju przyszłości. Niech nigdy nie zabraknie w Waszych sercach miłości do Chrystusa i Jego Kościoła.

BŁOGOSŁAWIONY, KTÓRY PRZYCHODZI W IMIĘ PAŃSKIE

Osobiście mogę już powiedzieć – mam dwóch Papieży drogich sercu, każdy jest inny, każdy kochany, każdy mój. Nie da się ich porównać i nie potrzebne są takie porównania. Nie będzie już drugiego Jana Pawła II, naszego Rodaka, który na nowo wprowadził nas do Europy, przywrócił nam godność i wiarę w siebie. Jest Benedykt, Ojciec i Przewodnik, Nauczyciel i Następca Piotra. Teraz Jego słuchamy ufając Mu i przyjmując Jego słowa, teraz On jest Pasterzem za którym podążamy. A Nasz ukochany Papież - Polak patrząc na nas z Domu Ojca może być z nas dumny. Musimy tylko z całych sił trwać mocni w wierze...

Agnieszka



Masz prawo do naszych serc

Po konklawe słyszałam różne opinie na temat nowego Papieża. Ludzie go nie znali, niektórzy przed wyborem nawet o nim nie słyszeli. Po pielgrzymce Benedykta XVI do Polski zauważyłam duże zmiany w nastawieniu do następcy Jana Pawła II, choćby w moim najbliższym otoczeniu. Podczas odwiedzin Benedykta XVI w naszej Ojczyźnie gromadziły się ogromne rzesze ludzi, którzy chcieli go zobaczyć „na żywo”. Wśród nich z pewnością było wielu takich, którzy przyszli z ciekawości, takich którzy chcieli go porównywać z Papieżem-Polakiem i jeszcze raz się przekonać, że to już nie On. Jeszcze większą jednak grupę stanowili ludzie, którzy przyszli do papieża, żeby słuchać Jego nauki, żeby go lepiej poznać i nacieszyć się nim. Do tej ostatniej grupy na-

leżało szczególnie wiele młodzieży. Wiedzieliśmy, że to nie jest nasz ukochany Karol Wojtyła, który tak w nas wierzył, który nas tak wspierał, który z nami żartował, który mówił, że jesteśmy nadzieją Kościoła, jego nadzieją... Wierzyliśmy jednak, że ktoś kto tak blisko z nim współpracował, a wręcz się przyjaźnił - nie może zawieść. I nie zawiódł. Nie starał się naśladować polskiego Papieża, był po prostu sobą. Po wyborze straszili nas jego osobowością, że jest konserwatywny, nie podobny do Jana Pawła, ale przecież nie oczekiwaliśmy jego sobowtóra. Poza tym zgadzam się z osobą, której wypowiedź znalazłam w internecie: „Teraz się okazuje, że wcale nie jest taki konserwatywny. To po prostu myślący człowiek.” Osobiście oglądałam transmisję z tej wizyty z ogromną ciekawością, a teraz cieszę się, że „nowym” papieżem został właśnie On. Myślę, że papież Benedykt zjednał nasze serca i że jesteśmy gotowi podążać za Chrystusem razem z nim, podobnie jak podążaliśmy z Jego Przewodnikiem.

Ula

Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy o jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty. Benedykt XVI, Deus caritas est.

Tak czekałem na tę chwilę...

14 maja 2006 r. w parafii Narodzenia NMP w Dąbrowicy miała miejsce uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Została ona poprzedzona wielomiesięcznym przygotowaniem, podczas którego dzieci uczestniczyły w spotkaniach kate-

chetycznych i pod kierunkiem Księdza Proboszcza oraz Pani Katechetki zgłębiały podstawy wiedzy religijnej, uczyły się pieśni komunijnych, poznawały teoretycznie i praktycznie zasady przystępowania do sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Część przygotowań przebiegała w ramach szkolnej nauki religii, gdzie oceniane były kolejne etapy opanowania wiedzy z zakresu Katechizmu Kościoła Katolickiego. Dnia 6 maja, Ksiądz Proboszcz przeprowadził egzamin, który potwierdził bardzo dobre przygotowanie naszych dzieci do sakramentu Eucharystii. W sobotę 13 maja, po przeprowadzonym wcześniej rachunku sumienia, miał miejsce sakrament Pierwszej Spowiedzi Świętej dzieci, po którym już z czystymi serduszkami oczekiwały z niecierpliwością na dzień następny – swojej Pierwszej Komunii Świętej.

Do komunii przystąpiło 27 dzieci, w tym 8 dziewczynek i 19 chłopców. Msza Święta Pierwszokomunijna, celebrowana przez Księdza Proboszcza, rozpoczęła się o godzinie 11.30 i zgromadziła poza dziećmi i ich rodzicami wielu gości,

w tym rodziców chrzestnych, dziadków i krewnych. Przed procesyjnym wejściem do świątyni, dzieci zostały przywitane przez Księdza Proboszcza i uzyskały błogosławieństwo rodziców. Uroczystość miała bardzo podniosły charakter, co



podkreślały białe liturgiczne stroje dzieci, a także tradycyjny przebieg ceremonii. Wiele czynności Mszy Świętej wykonanych było przez dzieci, między innymi: czytania ewangeliczne, śpiew psalmu, modlitwa wiernych, procesja z darami, podziękowania oraz pięknie przygotowane i wykonane pieśni. W zgodnej opinii wielu osób uczestniczących w tej uroczystości, była ona wzorowo zorganizowana i przeprowadzona, co jest niewątpliwą zasługą Księdza

Fot. P. Sz.

Proboszcza Andrzeja Sternika oraz Pani Katechetki Hanny Palczewskiej.

W białym tygodniu dzieci codziennie uczestniczyły w nabożeństwach majowych oraz przystępowały do Komunii Świętej. Ukoronowaniem uroczystości Pierwszej Komunii Świętej naszych dzieci, był wspólny wraz z Księdzem Proboszczem, Panią Katechetką i Rodzicami, wyjazd pielgrzymkowy do Częstochowy, w celu nawiedzenia Sanktuarium Jasnogórskiego i poklonienia się Matce Bożej Częstochowskiej – Królowej Polski. P. Sz.

Wyrzekam się i wierzę...



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

W tak ważnym momencie życia, jakim jest ukończenie Szkoły Podstawowej, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, uczestniczyliśmy przeżywając ten fakt, w dziękczynnej Eucharystii. Zawsze w ważnych chwilach chrześcijanin sięga do początków. Dorosliśmy już do momentu, kiedy możemy świadomie i dobrowolnie opowiedzieć się po stronie Boga w Trójcy Świętej Jedyne wypowiadając: WIERZE i przyjmując Jego światło.

Przedłużeniem naszego świętowania było spotkanie przy ognisku w atmosferze radości i kolejnego odkrywania siebie nawzajem.

P.

Jeżeli w moim życiu brak zupełnie kontaktu z Bogiem, mogę widzieć w innym człowieku zawsze jedynie innego i nie potrafię rozpoznać w nim obrazu Boga. Benedykt XVI, Deus caritas est.

Nasze majowe spotkanie z Maryją

Gromadzenie się wokół figurki Maryi jest dla nas radością i świadomością wiary oraz głębokim przeżywaniem chrześcijańskiego, wewnętrznego doświadczenia.

Wspólne zbieranie się nie miałoby sensu, gdyby z naszej strony zabrakło troski o przeżywanie tajemnicy Jezusa, w której Maryja nie tylko jest obecna, ale w której, z woli Boga, pełni rolę opatrnościowej orędowniczki i pośredniczki.

Przeżywamy te spotkania nie tylko



Fot. HL

w poruszeniach serca, lecz także w pokorze modlitwy oraz nastawieniu na duchową przemianę. Wspólny śpiew przy akompaniamencie gitary czy skrzypiec czyni naszą modlitwę piękniejszą – „dodaje nam skrzydeł”. W Maryi pokładamy nadzieję, że będziemy wysłuchani i pocieszeni oraz pobudzeni do tego, by stać się lepszymi.

Co roku, właśnie te spotkania z Matką i Jej Synem dają nam siłę, a także wytyczają odpowiedni kierunek naszego działania w parafii. Od lat bowiem kierujemy się prawdą, że droga do Jezusa wiedzie przez Maryję. Modlitwa apelowa dla nas także wzmocnieniem wiary w naszej małej wspólnoty, a także motywacją do dalszej formacji każdego z nas.

Zapraszamy każdego z Was, drodzy Parafianie, do przeżywania tego czasu modlitwy razem z nami. Spotkamy się każdego dnia miesiąca maja o godz. 21.00 przy grocie Matki Bożej Fatimskiej.

HŁ & EZ

Wspomnienia „apelowe”

Irena - Czas Apelu Jasnogórskiego i uczestniczenie w tym 30-minutowym skupieniu i modlitwie przy Grocie Matki Bożej, to dla mnie wielkie przeżycie. To czas podziękowania i podsumowania minionego dnia, to czas rozmowy z Matką Bożą i oddania się całkowicie w Jej macierzyńską opiekę. Ten śpiew „Jestem przy Tobie. Czuwam. Pamiętam”, to wielkie słowa, które radują serce i umysł. Tu zapomina się o troskach, kłopotach, zmaganiach, o tym, co smutne, przykre i co boli. Tu przy Matce czerpiemy miłość i siłę na następny dzień.

Ula - Zawsze bardzo lubiłam chodzić na Apel Jasnogórski przy naszej parafialnej grocie. Panowała tam atmosfera modlitwy i wielkiej miłości do Matki Przenajświętszej. Sama bardzo kocham Maryję, jest dla mnie najlepszą przewodniczką i przyjaciółką. Te nabożeństwa jeszcze bardziej przybliżyły mi przykład Jej życia i były okazją do wspólnego uwielbienia (modlitwą czy śpiewem) tej naszej Najczulszej Mamy.

Ludwika - Słowa tej pieśni „Szukam z Tobą w moim życiu śladów Boga, Maryjo” wskazują na to, żeby przez modlitwę do Maryi, razem z Nią pokonać wszelkie przeszkody i problemy oraz znaleźć te właściwe ślady wskazane przez Boga. Właśnie w tym miesiącu możemy powierzyć Matce wszystkie swoje modlitwy.

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE



Kto śpiewa dwa razy się modli...



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Pragnę podzielić się radością ze wszystkimi, że już od końca marca w naszej parafii działa chór. Grupę prowadzi nasz parafianin Arkadiusz Poleszak, absolwent muzykologii KUL, specjalizacja - dyrygentura.

Serdecznie zapraszamy wszystkich obdarzonych talentem muzycznym, a przez to pragnących przyczynić się do piękna przeżywanych przez nas spotkań z Bogiem, do włączenia się do tej Wspólnoty.

Miłość bliźniego polega właśnie na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem również innego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie znam lub do którego nie czuję sympatii. Benedykt XVI, Deus caritas est.

NIECHAJ ZSTĄPI DUCH TWÓJ

Bierzmowanie jest dopełnieniem i umocnieniem tego, co zostało zapoczątkowane chrztem, czyli nowego życia, „z wody i Ducha”.

Kościół jako wspólnota potrzebuje koniecznie Sakramentu Bierzmowania, gdyż dojrzałe spełnienie jego zbawczej misji możliwe jest tylko na drodze osiągnięcia dojrzałości wspólnotowej przez jego członków. Skutkiem sakramentu bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy.

Bierzmowany (dorosły „dojrzałością Chrystusową”) zostaje w pełni zaangażowany przez Chrystusa i Kościół, staje się świadomym apostołem Chrystusa, głosicielem Ewangelii w świecie: w pracy zawodowej i w polityce, w rodzinie i w społeczeństwie, na ulicy i w kościele.

W naszej parafii ta uroczystość miała miejsce 8 czerwca o godz. 17.00. Szafarzem był Ks. Bp Mieczysław Cisło, który



w słowie skierowanym do nas młodych mówił o zagrożeniach jakie niesie terażniejszość, ale i o radości która daje wierne życie w bliskości z Bogiem. W tym roku do Sakramentu Bierzmowani przystąpiło 58 osób z klasy II i III gimnazjum. Przygotowania do tej uroczystości trwały przez 9 miesięcy, kiedy to w każdy I Piątek miesiąca gromadziliśmy się na spowiedź, Eucharystię i konferencje, które prowadził dla nas ks. Proboszcz. W ostatnim miesiącu przed wydarzeniem częstotliwość spotkań wzrosła. W pięknym przygotowaniu śpiewów na liturgię pomogli nam nasi nowi parafianie Izabela

i Grzegorz Konasiukowie. Sama uroczystość, choć długa, była wielkim przeżyciem i ucztą duchową. Na pamiątkę otrzymaliśmy książkę Jana Pawła II *Wstańcie chodźmy*. Tak więc poszliśmy wszyscy, aby przynosić dobre owoce w życiu.

Bierzmowany

WSPOMNIENIA Z KOLONII W SZCZAWNICY...

Dnia 26 czerwca 2006 roku czterdzieścioro ośmiu dzieci z naszej parafii, pod opieką ks. Proboszcza i wychowawców - diakona Michała Szadziuka, Ewy Zięba, Sylwii Łbik, Sylwii Prokop, Renaty Wrona, Anny Skowronek, wybrało się na kolonie do Szczawnicy. O godzinie 10:45, po małym falstarcie, wsiedliśmy do 2 autokarów, które zawiozły nas na miejsce letniego wypoczynku. Około godziny 19:00 dotarliśmy do pensjonatu *Pod Pieskiem*.

Czasu nie traciliśmy na bezczynne siedzenie. Już następnego dnia wybraliśmy się na zwiedzanie miasteczka i pierwszą wyprawę górską. Program wyjazdu był bardzo ciekawy. Zdobyliśmy cztery szczyty Bryjarkę, Gubałówkę, Polanicę i Trzy Korony, wędrowaliśmy wśród owiec przez wspaniałe Wowóz Homole, a wieczorami bawiliśmy się albo przy ognisku albo organizowaliśmy dyskotekę. Byliśmy w Zakopanem w sanktuarium Matki Bożej Fatim-



Fot. x. A. Sternik

skiej na Krzeptówkach, na spacerze po Krupówkach, no i oczywiście pod Kasprowym Wierchem. Nawiedziliśmy również Ludźmierz i Sanktuarium MB Królowej Podhala, gdzie uczestniczyliśmy w Eucharystii.

Oprócz wielu wycieczek mieliśmy także czas na: codzienną gimnastykę, zawody sportowe, konkursy, nagradzane oczywiście ciekawymi nagrodami. Nie zabrakło również czasu na codzienną Mszę Świętą i modlitwę.

Ostatniego dnia w sali parafialnej zorganizowany był „pogodny wieczorek” podsumowujący wspólnie spędzone kolonie w miłej atmosferze. Każde dziecko otrzymało dyplom uczestnictwa oraz drobny upominek, który będzie mu przypominał mile spędzony czas w Szczawnicy. S.



Fot. emz

Obrazowi Boga monoteistycznego odpowiada małżeństwo monogamiczne. Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga z jego ludem, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości.

Ponad podziałami

Mija 14-ty rok partnerstwa parafii Dąbrowica-Münster-Gremmendorf. Tym razem to właśnie grupa naszych parafian wyruszyła z wizytą do niemieckich przyjaciół. Byłam jej najmłodszym członkiem i właśnie z mojego punktu widzenia pragnę opisać wyjazd oraz podzielić się wrażeniami z tymi, którzy razem z nami być nie mogli.

Już od początku podróży – 7 lipca dopisywały nam humory. Atmosfera była niezwykle przyjacielska. Pomimo faktu, że grupa liczyła zarówno osoby w wieku dwudziestu, jak i ponad osiemdziesięciu lat, rozumieliśmy się doskonale, co więcej mogliśmy się wiele od siebie nauczyć.

Dzięki temu, że większą część drogi pokonaliśmy samolotem, już wieczorem mogliśmy się cieszyć spotkaniem z zaprzyjaźnionymi rodzinami z Niemiec. Ku naszemu zaskoczeniu na lotnisku zostaliśmy powitani w języku polskim. Jak się potem dowiedzieliśmy, w oczekiwaniu na nasze odwiedziny, nie tylko Pani Rosi wygłaszająca krótką powitalną przemowę skrupulatnie uczyła się języka polskiego.

Myślę, że samo przybycie i spotkanie się z oczekującymi na nas, było jednym z najbardziej wzruszających momentów wizyty. Zaobserwowałam błysk w oku i łezkę wzruszenia u prawie wszystkich uczestników spotkania.

Pierwszy dzień, jaki mogliśmy w całości spędzić razem, wypadł w sobotę. Piękna pogoda zachęcała wręcz do spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Całą grupą wybraliśmy się na długą wycieczkę rowerową. Byliśmy

pod ogromnym wrażeniem okolicznych wiosek – zadbanych i pełnych wspaniałych ogródków. Czas podróży rowerem sprzyjał przyjacielskim rozmowom, wspomnianiu poprzednich lat partnerstwa i snuciu planów na przyszłość. Bardzo miłe było to, że parafianie z Münster pytali o wszystkich członków partnerstwa z Dąbrowicy. Byli ciekawi co u nich, doskonale ich pamiętali i naprawdę ciepło wspominali.

Ku uciesze wszystkich, najweselszymi kompanami byli księża proboszczowie – ks. Andrzej Sternik i ks. Robert Mensick. Rozumieli się doskonale i nawet zaprzyjaź-



nili. Oczywiście ich próby porozumienia się tworzyły mnóstwo zabawnych sytuacji.

Niedzielę rozpoczęliśmy wspólną modlitwą w kościele. Zebraliśmy się na Mszy Świętej odprawianej w dwóch językach - niemieckim i polskim. Wspólne radosne śpiewy tworzyły nastrój wspólnoty. Po Mszy Świętej i kilku godzinach spędzonych z rodzinami, które nas gościły, wybraliśmy się na wspólną zabawę. Okazało się, że mini golf sprawił frajdę nam wszystkim. Po raz kolejny potwierdziło się, że spotkania i wyjazdy takie jak te, tworzą wspaniałe relacje między wszystkimi

uczestnikami i więzi jakich nawet nie spodziewalibyśmy się. Pomimo różnicy wieku, kultur i barier językowych, spędziliśmy fantastycznie czas.

Każdy dzień przynosił nowe niespodzianki. Następnym – poniedziałek okazał się dniem pod znakiem wycieczki do Kolonii. Zwiedziliśmy tam przede wszystkim znaną na całym świecie katedrę św. Piotra i Marii Panny. Jest ona zabytkiem wpisanym na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Patrząc na nią niejednym z nas uzmysłowił sobie małość i kruchość człowieka. W Kolonii udaliśmy się również do Muzeum Diecezjalnego i kościoła Św. Andrzeja. Zwiedzanie miasta zakończyliśmy krótkim spacerem wzdłuż brzegu Renu.

Po powrocie, chociaż zmęczeni upałem, udaliśmy się na wspólną kolację i spotkanie, na którym przedyskutowaliśmy najważniejsze kwestie przyszłości partnerstwa Dąbrowica - Gremmendorf.

Myślę, że taki wyjazd jak ten, w którym miałam okazję uczestniczyć, jest nie tylko wspaniałą przygodą, ale i lekcją. Lekcją tolerancji i umiejętności bycia z innymi. Tak, jak wcześniej wspominałam, różniliśmy się na pozór wszystkim, a stworzyliśmy wspólnotę pełną zrozumienia, ciepła i przyjaźni.

Zachęcam wszystkich otwartych młodych ludzi z naszej parafii do włączenia się w to wspaniałe dzieło. Jesteśmy jego przyszłością. Tak wiele mówi się teraz o tolerancji. Prawdziwej tolerancji, moim zdaniem, można się nauczyć przez takie właśnie spotkania, kiedy ponad wszelkimi barierami tworzymy coś pięknego i wartościowego – przyjaźń i wspólnotę. **K.**

KRZYŻ I OLTARZ...

W ubiegłym roku podczas Mszy św. na cmentarzu, która w ponad dwudziestoletniej tradycji życia parafii sprawowana jest w trzecią niedzielę lipca poddałem uczestnikom zgromadzenia myśl-proponycję, by na nowej części cmentarza postawić krzyż, a pod nim kamień oraz ołtarz. Miałoby to być miejsce symbolicznej mogiły, która przypominałaby nam o potrzebie modlitwy za wszystkich naszych Rodaków, którzy oddali życie w obronie wolności Ojczyzny na różnych frontach. Ponadto odwiedzając to miejsce na cmentarzu mamy możliwość zaplenia znicza i modlitwy za naszych bliskich zmarłych, których ciała pochowane są na innych cmentarzach – może daleko stąd (teraz prawie non stop na tym miejscu płoną znicze). Pomysł znalazł powszechną aprobatę i wzbudził zainteresowanie wielu osób, dzięki którym była możliwa jego realizacja. Krzyż i kamień poświęciłem w Uroczystość Wszystkich Świętych, a ołtarz o. Ryszard Żuber – nasz rodak, poświęcił w lipcu tegoż roku przed Mszą św. na cmentarzu, której przewodniczył.

Dziękuję wszystkim ofiarodawcom a szczególnie: Marcinowi Podolskiemu, który ufundował krzyż, Grzegorzowi Tudrujowi za podarowanie gązku, Jadwidze Taranowskiej, Małgorzacie i Andrzejowi Wrona za dar w postaci ołtarza i tablicy pamiątkowej, rodzinie Drozdowskich za kwiaty i ich pielęgnowanie. Miejsce to niech będzie pomnikiem – symbolem naszych więzi międzyludzkich, historii z teraźniejszością. **Ks. Proboszcz**

Kościół nie może i nie powinien podejmować walki politycznej, aby realizować jak najbardziej sprawiedliwe społeczeństwo. (...) Nie może też jednak i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość. Benedykt XVI, Deus caritas est.

Myśląc... Parafia

~ dzisiaj ~

INFORMACJE OGÓLNE

Msze Święte:

dni powszednie: **19.00** (okres letni), **18.00** (okres zimowy), niedziela: **8.00, 10.00, 11.30, 17.00**, święta kościelne **8.00, 17.00, 19.00**.

Msza Święta dziękczynna dla rodzin, które w minionym tygodniu nawiedza Kopia Obrazu Jasnogórskiego: sobota, godz. **19.00**.

Spowiedź:

15 minut przed każdą Mszą Świętą.

Nabożeństwo różańcowe:

Po Mszy Świętej wieczorowej, godz. **18.30**.

Nabożeństwo I-go Piątku:

Po Mszy Świętej wieczorowej. Spowiedź - godzinę przed Mszą Świętą.

Nabożeństwo I-jej Soboty:

Pół godziny przed Mszą Świętą wieczorową.

Chrzty:

Ostatnia niedziela miesiąca, godz. 11.30.

Nauka przedchrzcielna - piątek, przed niedzielą chrztu, po Mszy Świętej wieczorowej.



Czy wystarczą Ci tylko tradycyjne duszpasterstwo? A może wybierzesz się na spotkanie...

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krąg I – I niedziela miesiąca.

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krąg II – III niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 17.00.

Akcja Katolicka – I czwartek miesiąca po Mszy św. wieczorowej.

Kółka Różańcowe – ostatnia niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 11.30.

Rodzina Radia Maryja – ostatnia sobota miesiąca po Mszy św. wieczorowej (pół godziny przed Mszą św. różaniec)

Grupa Jana Pawła II – każdego 16-go dnia miesiąca (wrzesień-czerwiec), początek Msza Święta wieczorowa.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Ruch Światło – Życie (Oaza) – niedziela godz. 16.00.

Schola Lumina – piątek godz. 19.00.

Chór Parafialny – sobota godz. 8.00.

Służba Liturgiczna – II i IV sobota miesiąca: lektorzy godz. 9.00, ministranci godz. 10.00.



www.parafia-dabrowica.xt.pl

Zapraszamy również do
odwiedzania strony
internetowej naszej Parafii
i podejmowania różnych
tematów z życia
Parafii, Kościoła i wiary
na łamach forum.



Zapraszamy do korzystania
z **Biblioteki Parafialnej**,
w której znajdują się książki
nie tylko o tematyce religijnej.
Każdej niedzieli w godzinach
od **9.00 do 11.30 (wrzesień-czerwiec)**
pełnią dyżur wolontariuszki:
Alicja Choma, Helena Grądziel,
Iza Rachańczyk.

Chrześcijańska działalność charytatywna musi być niezależna od partii i ideologii. Nie jest środkiem do zmieniania świata w sposób ideologiczny i nie pozostaje na usługach światowych strategii, ale jest aktualizacją tu i teraz miłości, której człowiek potrzebuje zawsze. Benedykt XVI, Deus caritas est.

Myśląc... Parafia

~ jutro ~

Imieniny Parafii

Dzień odpustu, jest uroczystością indywidualną dla każdej społeczności parafialnej, ponieważ nawiązuje do tytułu danego Kościoła lokalnego. Jest więc to wyjątkowy czas, do którego musimy się odpowiednio duchowo przygotować. Pomogą nam w tym trzy kolejne dni bezpośrednio poprzedzające Uroczystość (5, 6, 7 września). Przygotowanie poprowadzi ks. Marek Szoldra, diecezjalny duszpasterz rodzin.

Program:

5 września – Msza Święta godz. 19.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu, 20.30 Różaniec, 21.00 Apel Jasnogórski

6 września – Msza Święta godz. 19.00, 20.00 Procesja i różaniec wspominkowy na cmentarzu, 21.00 Apel Jasnogórski

7 września – Msza Święta godz. 19.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu, 20.30 Różaniec, 21.00 Apel Jasnogórski.

Każdego dnia będzie możliwość spowiedzi podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.



Uroczystości odpustowe

Msze Święte godz. 8.00, 12.00, 17.00, 19.00

Suma odpustowa godz. 12.00 pod przewodnictwem ks. Pawła Kuzioły, proboszcza Parafii Jastków, kazanie odpustowe wygłosi ks. Marek Szoldra.

Redakcja

Zapraszamy na pielgrzymki:

XXI Parafialna Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy, 2 września 2006 r.

Rozpoczęcie – Msza Święta godz. 7.30. Zapisy do końca sierpnia, opłata 6 zł (ubezpieczenie, znaczek).

* * *

Pielgrzymka autokarowa do Zakopanego, Ludźmierza, Krakowa, Łagiewnik i Kalwarii Zebrzydowskiej, 22-24 września 2006 r.

Koszt obejmuje ubezpieczenie, 2 noclegi, przejazd autokarem. Zapisy do wyczerpania miejsc.

* * *

Pielgrzymka do Ziemi Świętej – Pasterka w Betlejem, 21-29 grudnia 2006 r. (9 dni).

Cena 950 USD + 60 USD (opłaty na miejscu).

Zapisy w Dąbrowicy ks. Wojciech Szlachetka do 10 września 2006 r.

Rorate Caeli

Msza Święta Roratnia jest sprawowana w okresie adwentu w dni powszednie w godzinach porannych lub wieczornych. Jest modlitwą ku czci Matki Bożej ze specjalnym wyborem liturgicznych tekstów maryjnych. Choć w Adwencie właściwym kolorem szat liturgicznych jest fiolet, to Roraty sprawowane są w kolorze białym. Również wyjątek stanowi hymn *Chwała na wysokości Bogu*, który w tym okresie przypisany jest tylko Mszy Świętej Roratniej.

Zapraszamy zatem od poniedziałku do piątku na modlitwę o godz. 18.00, w soboty o godz. 7.00. Przynosimy ze sobą lampiony. Dzieci będą uczestniczyły w losowaniu figurki Matki Bożej Niepokalanej, przed którą, zabrawszy do domu na całą dobę, będą miały okazję do wspólnej modlitwy rodzinnej.

Redakcja



Nasze czasy domagają się (...) nowej gotowości do wychodzenia naprzeciw potrzebującemu bliźniemu. Benedykt XVI, Deus caritas est.

Gdzie postawimy pomnik Janowi Pawłowi II ?

Wszyscy bardzo pragniemy być bliżej Jana Pawła II, Jego nauczania i Jego świętości. Po głowie chodzą różne pomysły. Wiemy o tym, że znaleźć sposób, który wszyscy zaakceptują będzie bardzo trudno. Trzeba więc zaryzykować i zainicjować dawno zlegający pomysł. Pomysł, choć mało oryginalny, staje się już powszechny, ale jego realizacja wydaje się nieodczonowa, bo czas szybko upływa i zacierają w pamięci to, co najważniejsze – wdzięczność. I tak narodził się projekt budowy pomnika papieżowi pomnika. Padnie pytanie jaki pomnik? Przecież można budować żywy pomnik fundując stypendia, prowadząc ochronkę, lub inną akcję humanitarną. Ja jednak spróbuję obronić potrzebę budowy pomnika fizycznego, na fundamencie. Zaryzykuję twierdzenie, że nie ma w parafii człowieka, który by w swoim życiu nie zetknął się z pozytywnym dla siebie skutkiem spotkania z tym świętym rodakiem. To pierwszy przypadek kiedy, my, żyjący napotkaliśmy Świętego, czytając książkę, słuchając radia, oglądając telewizję czy też pielgrzymując na spotkanie z Nim nie rzadko tysiące kilometrów od domu. Wszyscy pamiętamy co nam mówił, zacytuję kilka gorących apeli: „Zwyciężajcie zło dobrem”, „Nie lękajcie się”, „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, „Sursum Corda”

Gdy myślimy o Nim, wyobrażamy sobie kogoś wielkiego, a był taki bliski i bardzo bezpośredni – garnął się do ludzi. Wyobrażam sobie kogoś bardzo mądrego i taki był, kogoś więcej niż zwykłego człowieka, a był normalnym człowiekiem, osieroconym w młodym wieku przez los. Słuchał Boga i wypełniał jego wolę. Otrzymał za to opieką najpierw kardynała Adama Sapięhy, potem arcybiskupa Baziaka i wreszcie kardynała Stefana Wyszyńskiego i Papieża Pawła

VI. Byli dla Niego opiekunami, nauczycielami i przewodnikami. Szkoła



życia w trudnych latach okupacji hitlerowskiej i komunistycznego prześladowania Kościoła, przygotowała Go do przyjęcia posługi kapłańskiej potem biskupiej, kardynalskiej i tej najwyższej – papieskiej.

Dał nam wolność polityczną, gospodarczą i społeczną. Nauczał nas tak jak małe dzieci uczą rodzice - pierwszych kroków w nowej, powojennej rzeczywistości. Ostrzegał przed niebezpieczeństwami, karcił, gdy naginaliśmy przykazania Boże do swoich potrzeb, podnosił na duchu gdy brakło nadziei, wskazywał drogę i wreszcie pokazał jak godnie żyć i umierać. Pragnął naszego dobra, ratował nasze dusze przed śmiercią wieczną i potępieniem. Pozostawił po sobie poezję, poematy, sztuki teatralne, liczne książki, encykliki, homilie, filmy dokumentalne. To wszystko mamy. Dla nas jest Wielki. Ale co pozostanie dla potomnych, gdy nas zabraknie? Kto przekaże pamięć o Nim za 50 lat? Świat się laicyzuje, wyrzeka się wiary chrystusowej. Jeśli postawimy pomnik Janowi Pawłowi II w każ-

dej parafii, to okaże się, że przy jego budowie odnieśliśmy zwycięstwo. Zwycięstwo to nazywa się „jednością” a jeśli będzie to jedność w wierze to okaże się, że przetrwaliśmy trudny moment w którym mieliśmy my i nasze dzieci opowiedzieć się po której jesteście stronie. Czy po stronie prawdy, wiary, miłości czyli Boga, czy też po stronie zła i szatana.

Kierując się taką logiką, w naszej parafii powstał Komitet Budowy Pomnika Jana Pawła II. Celem komitetu jest: wybór projektu i realizatora (artysty rzeźbiarza), wybór miejsca budowy pomnika, budowę i wreszcie odsłonięcie w drugą rocznicę śmierci wielkiego rodaka. Będą opracowane różne propozycje budowy pomnika. Przed ostatecznym wyborem formy projekty będą prezentowane na terenie kościoła. Komitet Budowy Pomnika liczy na powszechny udział członków naszej parafii w realizacji tego dzieła na każdym etapie jego tworzenia. Szczególnie liczymy na aktywność w budowie fundamentów pod pomnik. Uważamy, że na tym etapie będzie to powszechny duchowy i fizyczny wkład każdego członka naszej parafii od niemowlęcia po starca. Proszę przy tym nie pytać jak niemowlę może wnieść wkład bo odpowiedź jest prosta - gdy chcemy coś osiągnąć, gdy czegoś bardzo pragniemy, to wcześniej czy później z wolą Bożą osiągniemy. Przecież tego właśnie nas uczył JP II.

Kończąc ten list liczymy na pogłębioną i przemyśloną myśl każdego z nas tak, abyśmy byli gotowi do wypełnienia obowiązku, gdy nas wezwą do działania. Gdzie postawimy pomnik? Odpowiedzmy sobie sami w duchu. Szczęść Boże!

*Komitet Budowy
Pomnika Jana Pawła II*

PAPIESKI OLTARZ MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

W pracowni konserwatorskiej, której dyrektorem jest nasz ks. Wojciech Szlachetka, przygotowywany jest dla naszej parafii drugi ołtarz boczny, którego tematem jest Miłosierdzie Boże. W drewnianej konstrukcji znajdzie się wiszący dotychczas w kościele obraz Chrystusa Miłosierdnego, jak również obraz św. Faustyny. na zwieńczeniu zaś ryngraf Sługi Bożego Jana Pawła II, a w antepedium - herb papieski. Dzieło przygotowywane jest na Dzień Papieski (15.10.2006 r.). Niech Boże Miłosierdzie króluje w nas.

ks. Proboszcz



Zażyłość z Bogiem osobowym i poddanie się Jego woli chronią przed degradacją człowieka, ratują go z niewoli fanatycznych i terrorystycznych doktryn. Benedykt XVI, Deus caritas est.

KALENDARIUM

- 27.08.** – **Dożynki Parafialne.** Dziękując Bogu za otrzymane dary doroczne Parafialne Święto Plonów obchodzić będziemy na Mszy Świętej o godz. 11.30. Prosimy o zatroszczenie się o wykonanie wieńców z poszczególnych dzielnic, a także, jak co roku, zwracamy się z serdeczną prośbą do naszych Pań o zorganizowanie słodkiego poczęstunku.
- 02.09.** – **XXI Parafialna Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy.** Rozpoczęcie Mszą Świętą o godz. 7.30.
- 04.09.** – **Rozpoczęcie roku szkolnego 2006/2007.** Msza Święta godz. 9.00 i 19.00. Spowiedź od godz. 8.30 i 18.30.
- 08.09.** – **Uroczystości odpustowe, Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.** Msze Święte: 8.00, 12.00 (uroczysta suma), 19.00. Kazania głosi ks. Marek Szoldra - archidiecezjalny duszpasterz rodzin.
- 13.09.** – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kolonii Płuszwowice (przy szosie);** godz. 18.30.
- 01-06.10** – **Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.**
- 06.10.** – **Parafialny dzień modlitw w intencji chorych.** Uroczysta Eucharystia z nabożeństwem różańcowym - godz. 11.00, spowiedź - godz. 10.30. Po Mszy Świętej spotkanie przy herbacie w sali parafialnej.
- 12.10.** – **Msza Święta w intencji nauczycieli, wychowawców i wykładowców z okazji Dnia Edukacji -** godz. 18.00, różaniec, spotkanie w sali parafialnej.
- 13.10.** – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kolonii Płuszwowice (Pola) i Dąbrowicy Południowej;** godz. 18.30.
- 15.10.** – **Dzień poświęcony pamięci Śl. Bożego Jana Pawła II (Dzień Papieski).**
- godz. 10.00 - uroczysta Msza Święta dziękczynna z modlitwą o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II,
- wystawa upamiętniająca pobyt Papieża w Lublinie, papieskie kremówki,
- godz. 21.00 - Apel Jasnogórski ze świecami,
- godz. 21.30 - Pieśń *Barka* i błogosławieństwo.
- 17.10.** – **Dzień poświęcony św. Łukaszowi - patronowi służby zdrowia.** Msza Święta w intencji lekarzy i pracowników służby zdrowia - godz. 19.30, spotkanie w sali parafialnej.
- 01.11.** – **Uroczystość Wszystkich Świętych.** Msza Święta z procesją na cmentarz - godz. 11.30. Porządek Mszy Świętych jak w niedzielę.
- 02.11.** – **Dzień Zaduszny. Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.** Uroczysta Eucharystia na cmentarzu parafialnym - godz. 16.00, po Mszy św. procesja.
- 11.11.** – **Msza Święta w intencji Ojczyzny,** godz. 10.00.
- 22.11.** – **Uroczystość św. Cecylii, patronki muzyki.** Msza Święta w intencji zespołów muzycznej oprawy liturgicznej, a także Zespołu Śpiewaczego oraz Zespołu Pieśni i Tańca przy GOK w Dąbrowicy - godz. 18.00.
- 26.11.** – **Msza św. z okazji imienin Księdza Proboszcza,** godz. 11.30.
- 02.12.** – **Zabawa andrzejkowa dla młodzieży.**
- 03.12.** – **Uroczystość św. Mikołaja dla dzieci.**
- 07-10.12.** – **Rekolekcje adwentowe.** Nauki rekolekcyjne głosi ks. Tomasz Zmarzły - kapłan Diecezji Sosnowieckiej.

Z parafialnej księgi...

Ochrzczeni

17.04.2006 r. –

Wojciech Jerzy Juściński, syn Ewy i Sławomira, ur. 23.11.2005 r.

Dawid Szewczyk, syn Marzeny i Roberta, ur. 28.02.2005 r.

Tymoteusz Jan Wójcik, syn Marzeny i Piotra, ur. 25.11.2005 r.

30.04.2006 r. –

Wójcik Julia Dorota, córka Doroty i Andrzeja, ur. 21.06.2005 r.

30.07.2006 r. –

Wszelaka Julia, córka Katarzyny i Józefa, ur. 10.02.2006 r.

Stępniak Klara, córka Agaty i Andrzeja, ur. 02.06.2006 r.

Śluby

25.06.2006 – **Paweł Szymona**
i **Joanna Maria Michalajc**

15.07.2006 – **Eugeniusz Ryszard**
Korga i Monika Filip

29.06.2006 – **Rafał Krawczyk**
i **Anna Zawadzka**

05.08.2006 – **Mariusz Majewski**
i **Marzena Teresa Tudruj**

05.08.2006 – **Sebastian Steć**
i **Monika Elwira Zwolska**

Pogrzeby

Czerski Jan, zm. 18.05.2006

Janina Bojarska, ur. 29.06.1915,
zm. 06.05.2006

Wiktoria Miącz, ur. 27.07.1915,
zm. 13.05.2006

Kazimierz Reszka, ur. 24.04.1945,
zm. 08.06.2006

Józef Wyszulski, ur. 11.03.1949,
zm. 10.06.2006

Stanisława Wrona, ur. 18.04.1912,
zm. 12.06.2006

Katarzyna Janiszewska,
ur. 01.03.1929, zm. 21.06.2006

Janina Wrona, ur. 15.12.1923,
zm. 24.06.2006

Stanisław Tytlak, ur. 18.04.1916,
zm. 04.07.2006

Bernard Pachla, ur. 08.08.1950,
zm. 07.07.2006

Zbigniew Pcionek, ur. 15.02.1952,
zm. 09.07.2006

Andrzej Tkaczyk, ur. 10.04.1955,
zm. 23.07.2006

Stanisława Nicińska, ur.
07.11.1913, zm. 28.07.2006

Jerzy Brodziak, ur. 02.10.1950,
zm. 29.07.2006

Stanisław Zaguła, ur. 02.04.1941,
zm. 03.08.2006

